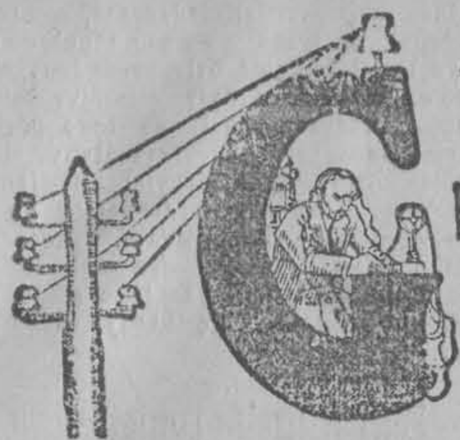
№ 87. Łódź, Sobota, 29 marca 1919 r. Rok I



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltow[y] (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekscie 2.50 fen., p[o teks]cie 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)



Przed nowym okresem burzy.

Nie może ulegać wątpliwości, iż Europa wchodzi w nowy okres. Likwidacja wojny zapoczątkowana w pierwszej połowie listopada nie została doprowadzona do końca. Błogosławiony pokój nie spłynął na znużone i wyczerpane narody świata. Nieugaszony pożar wojny przez cały ubiegły pięciomiesięczny okres likwidacji tlił się, wybuchał to tam, to ówdzie na t. zw. wschodzie Europy, aż wreszcie w pierwszych dniach kalendarzowej wiosny wybucha z nową i coraz groźniejszą siłą.

Bo z chwilą przejścia Węgier do obozu komunistycznego i jednocześnie zerwania stosunków pomiędzy Włochami a Serbją, nie można już mówić o wyłącznie polskich wojnach w obronie granic toczonych, ani o interwencjonistycznych próbach ententy w Rosji, a trzeba mówić o pożarze wojennym, ogarniającym południe i wschód Europy.

Na tych samych niemal miejscach toczą się i toczyć się będą nowe krwawe walki tam, gdzie toczono je w latach 1914, 1915 i później.

Na pałacu obrad konferencji koalicyjnej w Paryżu powiewa wprawdzie błękitny sztandar Ligi Narodów, która miała zaprowadzić pokój we wszechświecie, lecz na razie błękitny sztandar stać musi się symbolem nowej wojny, nowego krwi przelewu.

Konfiguracja stron walczących w tych nowych zapasach jest conajmniej dziwna, a powiedzmy nawet szczerze, zupełnie nieznana. Kto z kim będzie walczył, kto z kim będzie w sojuszu, kto kogo będzie popierał.

Zacznijmy od Polski. Musimy walczyć z ukraińcami, z czechami, z niemcami i z armją sowiecką bolszewicką, jednocześnie, choć nie formalnie, jesteśmy w sojuszu z mocarstwami ententy, które uważają za swego najlepszego sojusznika czechów, pertraktują z ukraińcami i niemcami o wspólną walkę z bolszewizmem rosyjskim.

Te ostatnie pertraktacje wtrącają nas w cały szereg dwuznacznych sytuacji. Bo ukraińcy i niemcy za cenę swego czynnego udziału w walce z Rosją sowiecką coś przecie od ententy otrzymać muszą, a to, co otrzymają na razie składa się wyraźnie i jawnie przeciwko. — Obaj ci kontrahenci koalicji reklamują głośno swe walki z bolszewikami i choć jedni z nich, mianowicie ukraińcy, nie bardzo czem mają się pochwalić, to jednak, drudzy — niemcy, poważnie grożą bolszewikom w Kurlandji i na Litwie.

A w rezultacie ententa nie decyduje się na ostrzejszy ton pod adresem tych obu swoich w walce z bolszewizmem sprzymierzeńców wówczas, gdy zwracają się oni przeciw Polsce, która przecież lwią część bolszewickiego niebezpieczeństwa piersią swoich synów odpiera.

Sowiecki minister spraw zagranicznych, p. Cziczerin w depeszy do nowej władzy na Węgrzech złośliwie ujął tę sytuację w formule, iż „koalicja sama z nami nie walczy, a wysyła przeciw nam swoich najmitów, którymi są obecnie niemcz, polacy i petlurowcy (ukraińcy).

To, co zaszło obecnie na Węgrzech jeszcze bardziej plącze sytuację. Sparzywszy się na gorącem, ententa pocznie dmuchać na zimne. Tam chciano obciąć w nielitościwy sposób Węgry w nagrodę dla czechów i rumunów za ich z bolszewizmem boje, Węgry na to odpowiedziały radykalnie i w takim razie pojedziemy z bolszewikami przeciw wam bo nic nie mamy do stracenia, powierzyliśmy władzę swojemu Paderewskiemu, tylko bez fortepianu, natomiast z tytułem hrabiowskim, najbardziej ententofilskiemu od początku wojny węgrowi, Karolyiemu i., pomimo to... zostaliśmy w najokropniejszy sposób wydani na pastwę czechom i rumunom. Wobec tego, vogue la galère, sprobujemy szczęścia w sojuszu z Leninem.

Obecnie tą samą podstawę zajmą niemcy i ukraińcy. — Jeżeli nas skrzywdzicie, pójdziemy śladami węgrów — powiedzą. Ta tylko będzie różnica, że węgrów istotnie skrzywdzono, a niemcy i ukraińcy jako krzywdę wykażą to, co nią wcale nie będzie, a mianowicie, odebranie im ostatecznie ziem polskich.

I tu następuje moment dla nas najtragiczniejszy: względem Węgier pomimo słuszności ich stanowiska nie krępowanie się dla dobra Czechów i Rusinów.

Względem Niemców i Ukraińców o ile z drugiej strony wchodzą w grę Polacy rodząca się błękitna Liga Narodów bardzo krępuje się. I tu dodać trzeba, że o ile chodzi o tychże np. Ukraińców względem Rumunów owe obawy i „krępacje“ znikają.

Te właśnie rozmaite miary, ta rozbieżność interesów wytwarzają na wstępie nowego okresu historji sytuację, o której na początku wzmiankowaliśmy, niewiadomo kto z kim walczyć będzie, gdzie będą sojusznicy, gdzie wrogowie.

Kto z aljantów, członków Ligi Narodów, poprze Włochy przeciw Serbji, a kto Serbję przeciw Włochom, kto uzna Rumunów za ścisłych przyjaciół w walce z Ukraińcami i vice versa?

Jak się te wszystkie stosunki ułożą wobec tego, że wszyscy niby staną winni pod rozkazy Ligi Narodów do wojny z bolszewicką Rosją i bolszewickiemi Węgrami.

W ciągu pięciu miesięcy od kapitulacji państw centralnych doprowadzono do takiego chaosu i pomieszania. Coś widać czyniono od początku i przez cały czas okresu pacyfikacji źle, skoro takie dał on owoce. Nie zawiniły tu przecież szczytne ideje prezyd. Wilsona. Nie. Zawinić musieli ci, co o ich wykonaniu radzili, a właściwie nad tem, jakby nie stosowanie ich upozorować.

Taki nieszczery stosunek do szczytnych zasad i idei, (a takim był stosunek wielkich mężów stanu—dyplomatów) mści się w sposób okrutny.

t. r.

Nieśmiertelnem jest życie!...

Ze strasznych dni Lwowa.

„Redakcja. Godzina piąta po południu. Siedzimy wszyscy pochyleni nad biurkami, przeglądając z widocznym grymasem niechęci materjał przeznaczony przez redaktora do „wyrobienia“. Redaktor chodzi po pokoju nachmurzony, wywodząc głośno swe żale na świat, wojnę, ludzi i pocztę. Już od szeregu dni nie nadchodzą pisma zagraniczne, wiadomości zamiejscowe dostajemy tylko w homeopatycznych dawkach drogą telegraficzną. — „Nie wiedzieli u licha, co się tam właściwie na świecie dzieje“—złorzeczy ustawicznie. My wszyscy „biedny proletarjat redakcyjny“ patrzymy nań z lekkim uśmieszkiem przekory i zadowolenia. Małe nieszczęście—myślimy—będzie raz mniej do roboty.

Wtem otwierają się drzwi i do sali redakcyjnej wchodzi tryumfalnie stary woźny z paką gazet w ręku.

— Panie redaktorze! — przyszła poczta z zagranicy.

Upływa minuta, dwie i już leży przedemną masa czarnej, zadrukowanej bibuły. Jako referentowi prasy „zaprzyjaźnionego“ państwa niemieckiego dostały mi się w udziale przeróżne „Berliner Tageblatty“, „Vossische“, „Frankfurter“ i inne „blatty“, tudzież „zeitungi“.

Otwieram z gestem rezygnacji leżącą u góry gazetę („Berl. Tagebl.“) i żegnając w myśli znajomych, a raczej — bądźmy szczerzy! — znajomą, z którą na szóstą umówiłem się w kawiarni, poczynam czytać

„Spartakusowcy w Berlinie! „Walki uliczne! Potyczki na wschodzie miasta! „Rozstrzelanie rewolucjonistów!“ — Całe szpalty i kolumny zawalone są opisami tych tragicznych wstrząśnień, jakie stolica „państwa ładu i porządku“ obecnie przechodzi. Przeglądając dziennik ma się wrażenie, że furja niszczycielska doszła nad Sprewą do zenitu. Na ulicach płynie krew, w walce bratobójczej przelana, z dumnych pałaców pozostają tylko gruzy. Obłęd — zda się — ogarnął tam wszystkich i wszystko.

Jeszcze nie skończyłem powyższych rozmyślań, gdy oko moje padło na zamieszczony u dołu feljeton. Patrzę na tytuł: „Z sali koncertowej“. Jakto, więc w czasie, gdy szał walki zapanował nad miastem, są jeszcze ludzie, którzy urządzają koncerty, chodzą na nie i spokojnie czytają recenzje? Zaprawdę, nieśmiertelne jest chyba życie, niepokonany jego pęd do rozwoju!

Przyznaję otwarcie, że mimo całej nienawiści do prusaków, mimo niekłamanego zadowolenia z dopustu bożego, jaki przyszedł na gnębicieli świata, odczułem w tej chwili coś w rodzaju podziwu. — Kilka dni majaczyła mi przed oczyma kartka zadrukowanej bibuły gazeciarskiej z opisem walk, a równocześnie z recenzją z koncertu.

— — — — — — — — — — — —

Wczoraj dostałem w ręce komplet lwowskiej „Gazety Porannej“ z czasów odcięcia kresowej stolicy od reszty Polski. Czternaście numerów dziennika wychodzącego na froncie, wśród gradu szrapneli, w mieście pozbawionem wody i ś[wia]tła, w obliczu dwu najgroźniejszych bezpieczeństw: inwazji wroga i głod[u].
Jakże ten dziennik wygląda? Czy o[n]
nie zrezygnowane pożegnanie „idący[ch na]
śmierć“?

Patrzę — i oczom nie wierzę.

Numer z 7 marca: „Pożar na dw[orcu]
czerniowieckim“ (spowodowany—jak [wia]
domo — olbrzymim wybuchem amu[nicji],
„Huraganowy ogień na Lwów“, z w[ykaz]
zem dziesiątek osób zabitych i zra[nio]
nych na ulicy szrapnelami, a obok op[isów]
tych wstrząsających wypadków nast[ępu]
jące notatki:

Z teatru miejskiego. Wobec uda[remie]
nienia w ostatniej chwili przedstawi[enia]
we środę, 5 b. m., zakupione na to pr[zed]
stawienie bilety są ważne na przed[sta]
wienie niedzielne (9 b. m.), które o[dbę]
dzie się z tym samym programem,
„Verbum nobile“ i „Pajace“. Dziś w[zno]
wienie świetnej komedji Flersa i Ca[illa]
veta p. t. „Papa“ z p. Żelazowskim w
tułowej roli. — Na przyszły poniedzi[ałek]
premjera niezwykle interesującej ko[me]
dji Herczega p. t. „Niebieski lis“.

Poniżej zaś:

„Przedstawienia niedzielne pop[oł]
dniowe, które skutkiem wypadków wo[jen]
nych musiały być zawieszone, zos[tają]
podjęte na nowo. Pierwsze przedst[awie]
nie odbędzie się w najbliższą niedz[ielę]
9 b. m. o godz. 2.30 po południu; o[de]
grana zostanie pełna humoru krotoch[wila]
St. Dobrzańskiego „Żołnierz królowej [Ma]
dagaskaru“.

Numer z 12 marca: „Ukraińcy ost[rze]
liwują ludność pociskami gazowym[i]“,
„Wykaz ofiar ostrzeliwania w dniu
przednim“, a dalej: „Gdańsk musi [być]
nasz — uroczyste posiedzenie Rady m[iej]
skiej w sprawie przyłączenia Gdańska“,
w końcu ogłoszenie teatru świetlne[go]
Apollo, w którym wyświetla się film p
„Złamane życie“.

Każdy niemal dalszy egzempl[arz]
któregokolwiek z dzienników lwowsk[ich]
przynosi podobne zestawienia.

Żywiej zabiło mi serce. Czyż ro[daey]
cy nasi we Lwowie nie są stokroć b[ar]
dziej godni podziwu od Berlińczyk[ów?]
Warunki, w których żyją są bezprze[czen]
nie gorze, miasto bombardowane, skrw[a]
wione pięciomiesięczną walką, tocz[oną]
przy udziale całej ludności, wróg p[od]
bramami, a Lwów nietylko nie zam[iera],
lecz jakimś nadludzkim wysiłkiem utr[zy]
muje życie kulturalne, artystyczne,
chowuje równowagę ducha. A wśród
bezpieczeństwa zagłady, myśli o ca[łej]
Polsce, troszcząc się o Gdańsk, który
Rzeczypospolitej rewindykuje.

Kiedy w czasie walk nad Dunaj[cem]
zobaczyli żołnierze obcych armji chł[opa]
polskiego orzącego spokojnie wśród zg[ieł]
ku walki swój zagon, rozebrzmiała c[ała]
prasa zagraniczna hymnem podziwu
polskiej żywotności i wytrwania. Zac[ho]
wanie się obecne Lwowa jest tej niez[łom]
nie złamanej żywotności nowym, dos[ko]
nałym wyrazem.

Słówko chciałbym jeszcze poświę[cić]
tym cichym, bezimiennym pracownik[om],
którzy w najtragiczniejszej sytuacji [nie]
opuścili swej placówki, rozstrzygają[c]
dla narodowego charakteru Lwowa. Dzie[n]
nikarze i dziennikarki lwowskie (bo wsz[yscy]
wiemy, że w redakcjach lwowskich pr[a]
cują także kobiety) spełnili więcej j[ak]
obowiązek. Szerokie koła nie potraf[ią]
nawet ocenić całego ogromu ich pracy
poświęcenia, człowiek jednak mający co
kolwiek choćby z biurkiem redakcyjne[m]
wspólnego, staje wobec faktu kontynu[o]
wania wydawnictw w podobnych waru[n]
kach wprost zdumiony.

Dziennikarzom lwowskim należy s[ię]
istotnie krzyż „virtutis militaris“.

O los Lwowa jesteśmy spokojni. S[iła]
żywotna w mieście tem utajona jest t[ak]
olbrzymią, hart kresowego grodu takst[a]
lowy, że po wiek wieków stać on będz[ie]
Ojczyźnie i narodowi na chwałę.

…wów zagoi wkrótce rany, zadane …zikiego barbarzyńcy! Jeśli zaś ko…arnia zwątpienie, jeśli sceptycyzm …ra mu duszę, niech przeczyta ogło… w jednym z ostatnich numerów …kiego dziennika.

Granatami uszkodzone realności naprawia szybko i tanio przedsiębiorstwo bu!owy „Betón".

Ogłoszenie to ukazuje się w czasie, gdy ostrzeliwanie trwa dalej!

Polska może chlubić się swymi synami na wschodnich rubieżach.

Eler.

Na frontach bojowych.

…nikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 28 marca.

Front galicyjski.

…Pod Lwowem obustronna działalność …rji. Jeden z patroli naszych dotarł …artowskiej Skały. Na południu linji …wej Lwów—Przemyśl, walka artyle…a i utarczki patroli. Kontrataki nie…ciela na Wiszewkę Wielką odparto. … nieprzyjacielskie na linję Bełz—…w załamały się z wielkimi dla niego …mi w ogniu naszej piechoty.

Front wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

…ront litewsko-białoruski.

Pod Starochońskiem, Łogiczynem i kanałem Ogińskim drobne potyczki …adowczych oddziałów. Na odcinku …ry i Niczna spokój.

…W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z d. 28.

Grupa północna:

Wczoraj za dnia i dziś w nocy ostrze… nieprzyjaciel posterunki nasze pod …owem i Osniszewem z miotaczy min i …erji.

Pod Budziakami Tarkowem i Krążkowem …zka z silnym patrolem nieprzyjacielskim. …uż Noteci ożywiony ogień z karabinów …emiotów.

Na Chobielin, Młyn, Zamczysko i Trzy…y ogień z miotaczy min. Na reszcie …a zwykła działalność patroli niemieckich …edyńcze strzały armatnie.

Grupa zachodnia:

2 samoloty niemieckie krążyły nad …em. 1 z nich ostrzeliwał z kulemiotów Grojec.

Nowy Dwór ostrzeliwali niemcy z kulemiotów.

Na reszcie frontu ogień z kulemiotów i karabinów, mianowicie na nasze posterunki pod Grolewem, Miłostowem, Rodewaldem i Kopanicą.

Na odcinku Leszno silny ogień z kulemiotów na nasze posterunki oraz utarczki z patrolami niemieckimi pod Jerzerzycami.

Grupa południowa:

Na odcinku Rawickim i Krotoszyńskim zwykła strzelanina.

Pod Mijomicami odparto ze stratami dla nieprzyjaciela. Dziś atak patroli niemieckich poprzedzony silną strzelaniną z kulemiotów i karabinów.

Na reszcie odcinku Ostrowskiego pojedyńcze strzały armatnie i silny ogień karabinowy.

Szef sztabu.

Walki pod Lwowem.

Lwów, 28 marca.

(P. A. T.)

Dzienniki donoszą w komunikatach, że w środę popołudniu toczyła się walka artylerji. Odcinek północny ostrzeliwała gwałtownie artylerja ukraińska w całej rozciągłości. O godz. 4 popołudniu nastąpiły silne ataki piechoty, które o godz. 8 ej wieczorem ostatecznie odparto. Po naszej stronie nie było strat. Natomiast wzięliśmy jeńców. Na odcinku południowym podjęła artylerja ukraińska o godz. 8 wieczorem silny ogień, który przechodził chwilami w ogień huraganowy. Padły także pociski gazowe.

W środę wieczorem przybył do Lwowa delegat Gałecki.

Wojska rumuńskie w Galicji.

Nauen, 28 marca.

(P. A. T.)

Telegram iskrowy stacji poznańskiej. Silne oddziały wojsk rumuńskich przekroczyły granice Galicji wschodniej.

Postępy komunizmu.

W Budapeszcie.

Praga, 28 marca.

(P. A. T.)

…Iskr. stacji poz. Reuter donosi z Bu…sztu: Kierownik misji ententy w Buda…cie podpułk. Vix jest ranny i znajduje …w niewoli. Major Freeman z angielskiej … wojskowej zbiegł. Według nie stwier…ych dotąd doniesień hr. Karolyi został …ordowany.

…ządzenia komunistyczne w Budapeszcie.

Wiedeń, 28 marca.

(P. A. T.)

Wiedeńskie biuro korespondencyjne z …apesztu. Komisarz budapeszteński dla o…aty zawiesił rozporządzeniem udzielanie …ki religji we wszystkich szkołach. W …złości nie będzie także lekarzy prywat…h, którzyby pobierali honorarja od cho…, lecz lekarz otrzyma od republiki stałe …ngrodzenie. Zarządzenie o wywłaszcze… domów prywatnych postanawia, że wszyst… domy mieszkalne wraz z przynależnymi …ntami stają się własnością republiki so…tów.

Podłoże ruchu na Węgrzech.

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.).

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Połączenie …fonicznie między Wiedniem a Budapesz…o ciągle jest przerwane. W Wiedniu pa…e przekonanie, że cały ruch na Węgrzech, … podkład raczej narodowościowy, niż bol…wicki. Jest to niejako ostatni krok roz…szy, do którego zmusiło węgrów postępowanie ententy. Miasto Preszburg (Wratisławia) obsadziły wojska włoskie, jak się zdaje na życzenie samych czechów.

Prasa amerykańska o przewrocie na Węgrzech.

Paryż, 28 marca.

(P. A. T.)

Telegram iskrowy stacji warszawskiej.

Z Nowego Jorku donoszą: Większość pism upatruje w zajściach węgierskich wysiłek podjęty w nadziei, że uda się zniewolić groźbą bolszewizmu konferencje pokojową do przyznania mocarstwom centralnym korzystniejszych warunków. Depesze z Waszyngtonu odzwierciadlają podobne poglądy. Pismo New York Times zaleca niesienie szybkiej pomocy wschodnim państwom buforowym. Pismo to powiada, że jedną z pierwszych odpowiedzi powinna być okupacja Berlina i Budapesztu przez wojska ententy. Według tego pisma zdaje się, że madziarzy chcą wykonać olbrzymi bluf. Trzeba pokazać węgrom, że groźba wojny na nic się nie przyda.

Sympatje robotników niemieckich dla węgrów.

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.)

Telegram iskrowy stacji poznańskiej.

Pełne zebranie rad robotniczych i żołnierskich wielkiego Berlina uchwaliło wysłać telegram do węgierskiej republiki rad, w którym wita zwycięstwo proletarjatu węgierskiego i założenie węgierskiej republiki rad. Widzi ono w wspaniałych walkach proletarjatu węgierskiego część zapasów międzynarodowego proletarjatu z kapitalizmem i bogactwem świata. Zebranie przyrzeka w miarę sił wspomagać proletarjat węgierski w walce i niespocząć zanim niebedzie zabezpieczone ostateczne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach.

Ruch bolszewicki w Galicji.

Nauen, 28 marca.

(P. A. T.).

Telegram iskrowy stacji warszawskiej.

W Galicji wschodniej, a szczególnie w zagłębiu naftowym koło Drohobycza wzrasta ruch bolszewicki. Wysłane przez rząd ukraiński wojsko połączyło się z powstańcami. W wielu ukraińskich okolicach Galicji utworzyły się miejscowe rządy sowietów.

(Wiadomość powyższą zamieszczamy na odpowiedzialność niemieckiej stacji. Przyp. PAT.).

Wyjaśnienie podpułkownika Vixa.

Budapeszt, 16 marca.

(P. A. T.)

Telegram iskrowy stacji warszawskiej.

Podpułkownik Vix oświadczył w piśmie wystosowanym do rady rewolucyjnej, że błędnie tłomaczą sobie jego wyjaśnienia odnoszące się do linji demarkacyjnej, która niemoże uchodzić za granicę polityczną. W odpowiedzi na to M. Karolyi ogłosił w prasie oświadczenie, w którem podnosi, że treść pisma podpułkownika Vixa badał również były prezydent ministrów Wekerle i były minister wojny Böhm i wszyscy doszli do tego przekonania, że Węgry nie odzyskałyby nigdy swoich praw, gdyby przyjęły oświadczenie Vixa. Rumunja wtargnęłaby na ziemie węgierskie pasem kraju, wynoszącym blisko 100 kilometrów. Na tego rodzaju życzenie i na uznanie takiego stanu rzeczy, nie zgodziłby się nigdy żaden węgier.

Spisek bolszewicki przeciwko Anglji.

(P. A. T.)

Poznań, 28 marca.

Pisma niemieckie dowiadują się z Amsterdamu, że „Daily Express" donosi o wykryciu spisku bolszewickiego przeciw Anglji. Pochwycono wiadomość, że Lenin i Trocki wysłali ajentów zaopatrzonych we wszelkie środki do propagandy, którzy wystarali się o paszporty do różnych stron Anglji.

Londyn, 28 marca.

Depesza Havasa. W izbie gmin Bonar Law oświadczył, że urządzono ankietę w sprawie propagandy bolszewickiej w Anglji.

W razie potrzeby poczynione będą odpowiednie zarządzenia.

Sprawa lądowania wojsk Hallera.

Wiedeń, 28 marca.

(P. A. T.)

„Neues Wiener Journal" donosi z Weimaru: We czwartek wieczorem wręczono rządowi niemieckiemu notę ententy, podpisaną przez generała Noudanta, która na podstawie klauzuli, zawartej w art. 16 o zawieszeniu broni domaga się wylądowania wojska polskiego w Gdańsku tak, aby korpus Hallera przez Gdańsk mógł swobodnie przemaszerować do Polski, oraz ażeby temu korpusowi w czasie marszu użyczono wszelkich udogodnień. Wszelka odmowa będzie uważana za zerwanie zawieszenia broni.

Po otrzymaniu tej noty zebrał się gabinet niemiecki na posiedzenie i sformułował odpowiedź. Wspomniany dziennik donosi dalej, że w odpowiedzi niemieckiej na notę ententy powiedziano, że Niemcy przyjęli wprawdzie na siebie obowiązek pozwolenia na wylądowanie wojsk koalicyjnych w Gdańsku, lecz nie wojsk polskich. Nota wskazuje, że gdyby korpus Hallera miał wylądować w Gdańsku, to albo mniejszość polska powstałaby przeciw niemcom, albo większość niemiecka stawiałaby zbrojny opór. W każdym razie zachodzi niebezpieczeństwo zbrojnego starcia. Wojska niemieckie, które obecnie walczą przeciw bolszewikom, byłyby wzięte we dwa ognie. Rząd niemiecki proponuje więc entencie wylądowanie wojsk polskich w innej miejscowości, nie tak niebezpiecznej, naprz. Szczecin, Klajpeda albo Libawa, skąd możnaby łatwiej przewieźć je kolejami do Polski. Nadto żąda rząd niemiecki gwarancji, że armja Hallera nie weźmie udziału w powstaniu mniejszości polskiej.

Prezydent niemiecki na Śląsk.

(P. A. T.)

Berlin, 28 marca.

„Politische Parlamentarische Nachrichten" donoszą, że starszym prezydentem na Śląsk będzie mianowany członek sejmu pruskiego, socjalista Philip z Wrocławia.

Cesarz Karol nie zrzekł się tronu.

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.)

„Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Wiednia, że były cesarz Karol przed swoim wyjazdem nie zrzekł się tronu austryjackiego.

Berlin, 28 marca.

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Prywatny majątek byłego cesarza jak donoszą z Wiednia obłożono aresztem, aż do nadejścia oficjalnego aktu abdykacji.

Narady niemieckie.

Wiedeń, 28 marca.

(P. A. T.)

„Neues Wiener Journal" podaje informację genewskiego korespondenta „Daily Chronicle", że w Berlinie i Kołobrzegu toczą się rokowania przy udziale Hindenburga, Eberta, Scheidemana i innych wybitnych członków zgromadzenia narodowego w przedmiocie, czy byłoby wskazanem odmówić podpisania pokoju preliminarnego, wypracowanego w Paryżu.

Niemiecka komisja finansowa.

(P. A. T.)

Berlin, 28 marca.

„Der Tag" donosi. Angielska komisja w Spa zaprosiła rząd niemiecki, aby wysłał do Wersalu komisję finansową z 6 osób złożoną, która ma być łącznikiem pomiędzy wydziałem finansowym ententy, a rzeszą niemiecką we wszystkich sprawach skarbowych i żywnościowych.

Amerykanie chcą ligi narodów.

Paryż, 28 marca.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji pozn. New York Globe i 12 innych dzienników amerykańskich przedłożyło swoim czytelnikom następujące pytanie: *Czy jest dobrym aby Stany Zjednoczone zostały członkiem ligi narodów dla obrony pokoju.* Rezultat otrzymany jest następujący: Na 66.795 odpowiedzi naliczono 49.515 „tak" a 17.280 „nie".

Hiszpanka w Indjach.

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.)

„Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi na podstawie sprawozdania komisarza zdrowia publicznego w Angiji, majora White, że w Indjach umarło na hiszpankę 5 milj. t. j. liczba o połowę większa, niż liczba zmarłych na dżumę podczas wielkiej zarazy przed 22 laty.

Przyjęcie żądań służby folwarcznej.

Mińsk Mazowiecki, 28 marca.

P. A. T.).

Strajk służby folwarcznej, który od dłuższego czasu trwał w powiecie mińsko-mazowieckim wczoraj się zakończył na konferencji przedstawicieli ziemian, służby folwarcznej oraz przedstawiciela ministerstwa pracy i komisarza ludowego.

Przyjęto ciężkie warunki dla ziemian, ale z radością każdy z obecnych na konferencji opuszczał zebranie. Umowa obowiązuje obie strony do pierwszego kwietnia 1920 r. Warunki obejmują 15 korcy zboża, 12 korcy plew, 600 marek rocznie płatnych kwartalnie z dołu i 1 krowa.

Straszny wypadek.

Poznań, 28 marca.

(Tel. wł. „Głosu Pol.")

W Gliwicach na Śląsku w ubiegły poniedziałek odbywało się w kinoteatrze przedstawienie na cel dobroczynny. Wskutek krótkiego spięcia wybuchł pożar. Zebrane dzieci z krzykiem rzuciły się ku głównemu wyjściu, które było, niestety, zamknięte. To też wszystko zaczęło się tłoczyć do bocznych drzwi.

Już w tych drzwiach kilkoro słabszych dzieci upadło i uległo stratowaniu. Reszta wydostała się na drewniane schody, które jednak zawaliły się przygniatając uciekających. W strasznym ścisku znalazło śmierć 72 dzieci, w tem znaczny procent dzieci polskich.

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie XX.)

Posiedzenie wczorajsze.

(Wrażenia).

(Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego)

Wczorajsze posiedzenie nie dawało coprawda zbyt obfitych bezpośrednich wrażeń, jednakże w skutkach swych może mieć wpływ duży i dodatni.

Sejm jednomyślną uchwałą upoważnił rząd do zaciągnięcia 5-miljardowej pożyczki zewnętrznej, zastrzegając sobie prawo zatwierdzenia planu dysponowania tym funduszem. Zachodzi może jedynie pytanie, czy okoliczności zezwolą rządowi na wykorzystanie udzielonych mu przez Sejm pełnomocnictw? Przypuszczać jednak należy, że skoro sam rząd wystąpił z odpowiednim wnioskiem, to posiadał prawdopodobnie jakieś obietnice ze strony miarodajnej.

Lewica chciała ograniczyć pełnomocnictwa rządu drogą nałożenia mu obowiązku uzyskania od Sejmu aprobaty, nawet co do szczegółów samej manipulacji zaciągnięcia pożyczki. Wobec tego jednak, że takie postanowienie kwestji równało się odmówieniu rządowi votum zaufania, postulaty te nie znalazły większości.

Załatwiono też sprawę polepszenia bytu służby folwarcznej. Posłowie ludowi zapewniają, że uchwała Sejmu zapobiegnie dalszemu wrzeniu po wsiach i wytrąci broń z ręki agitatorów bolszewickich. Jeżeli tak będzie istotnie, to rzeczywiście dokonano dzieła wielkiego i dobrego.

Przebieg posiedzenia był bardzo spokojny i rzeczowy, tylko przemówienie posła Stapińskiego wywoływało głośne uwagi i protesty.

Dziś Sejm obradować będzie od godziny 9-ej rano.

Wł. Opacki.

—x—

Przebieg obrad.

Początek o godz. 4 m. 25.

Na porządku dziennym drugie czytanie ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do

zaciągnięcia pożyczki zagranicznej

do wysokości 5 miljardów franków.

Sprawozdawca p. Radziszewski przedstawił wnioski komisji, która proponuje udzielenie tego upoważnienia oraz wzywa rząd, aby przedłożył sejmowi szczegółowy plan użycia funduszu z wpłynąć mającej pożyczki.

W uzasadnieniu sprawozdawca powiada, że może spokojnie oświadczyć, iż wszystko przemawia za tym, że zaciągnięcie tej pożyczki

wzmoże znakomicie dobrobyt kraju

i rozwinie jego siły twórcze. Komisja poświęciła się badaniu spraw gospodarczych w naszej ojczyźnie i wie, że ma ona wszelkie warunki by być krajem jednym z najbogatszych. Mimochodem mówca wspomina, że sam fiskus pruski sprzedał węgla ze swoich kopalń przed wojną za z górą 600 miljonów marek rocznie. Już to samo źródło zwłaszcza przy wyższych cenach powojennych z nawiązką zabezpieczy uchwalić się mającą pożyczkę.

Nie brak też Polsce i ludzi,

zarówno wprawnych robotników i rzemieślników, jak i ludzi obdarzonych zdolnościami i polotem do kierowania gospodarką krajową.

Polska będzie mogła liczne towary wywozić za granicę i tą drogą ujszczać się ze zobowiązań.

Potrzeby skarbu naszego

są już znaczne, a będą jeszcze znaczniejsze. Odbudowa komunikacji, budowa szkół, uruchomienie przemysłu, podniesienie rolnictwa obok licznych innych potrzeb przedstawiają wydatki inwestycyjne i produkcyjne, które podłożą podwaliny pod przyszły dobrobyt naszego kraju.

Komisja domaga się

szczegółowego planu,

w jaki sposób użyte będą fundusze, które wpłyną z pożyczki. Chodzi nie tylko o zawarowanie praw Sejmu, chodzi także o planowość gospodarki. Nadto komisja wyraża nadzieję, że kierownikom naszej skarbowości uda się osiągnąć pożyczkę na jaknajdogodniejszych warunkach, przyczem komisja w tej mierze nie krępuje zbytnio ministra skarbu. Sprawozdawca zaznacza, że o ile wie, pożyczka zawarta będzie w formie

krótkoterminowych zobowiązań skarbowych wekslowych 6-miesięcznych.

z prawem prolongaty w ciągu lat 3 ale z prawem wcześniejszej co pół roku spłaty. Zdaje się, że w ciągu lat 3 zaciągnięta będzie inna na dogodniejszych już warunkach pożyczka, albo też na innych warunkach nastąpi konsolidacja dzisiejszego długu. Ta przyszłość niedaleka w znacznej mierze od naszej rządności zawisła.

P. Diamad zaznacza, iż pragnąłby aby wywody referenta tchnące szlachetnym optymizmem znalazły posłuch zagranicą. Mówca podkreśla, że pożyczka, którą zaciągamy jest bardzo duża, że wydatki, które rząd czyni na koszt zarządu państwowego są bardzo wysokie a mówca nie widzi tej koniecznej oszczędności i gospodarczości. Następnie podnosi mówca, że

Sejm dotychczas pozbawiony jest prawa

udzielania rządowi pozwolenia na używanie funduszów na cele, które uważa za potrzebne co stoi w najjaskrawszej sprzeczności z suwerennością Sejmu. Mówca oświadcza, że na ławach poselskich powiniem dawno już istnieć

preliminarz budżetowy,

z którego posłowie mogliby dowiedzieć się jakie są wydatki dotychczasowe i jakie będą w najbliższym półroczu lub w okresie budżetowym. (Na prawicy: Słusznie, słusznie). Sejm suwerenny, który niema drugiej Izby i nie uznaje nikogo w państwie za wyższego, nie może istnieć bez prawa uchwalenia budżetu. Dlatego, kiedy uchwalamy pożyczkę 5 miljardów franków, że zachodzi potrzeba przypomnienia rządowi, że

żądamy budżetu

i nie zgodzimy się na taką gospodarkę, aby kilku mężów najczcigodniejszych i najgodniejszych mogła rozporządzać funduszami skarbu według ich osobistego widzenia choćby w najmądrzejszy sposób. Dzisiaj tak jakoś na wiarę godzimy się na taką wysoką pożyczkę.

Nie wiemy

co się na targach pieniężnych dzieje,

jak ta pożyczka będzie wyglądała i pod jakimi warunkami rząd dostać ją może. Ponieważ takich wiadomości niema z wniosku rządowego można się domyślać, że rząd będzie miał teraz sposobność pożyczenia takiej kwoty. Zdaje się, że w tym jednym wyjątkowym wypadku należy zgodzić się na formę dania rządowi pełnomocnictwa do zaciągniecia pożyczki w wysokości takiej jaką oblicza.

Słowa referenta dają dużo do myślenia, gdy sobie przypomnimy, że mówił o

warunkach pożyczki.

Anglja płaci 6 proc. gdy dawniej płaciła 2 i pół proc., państwa neutralne takie jak Szwecja, która podczas wojny nagromadziła znaczne zapasy złota płaci 7 pr., jakie będą odsetki naszej pożyczki. Mówca uważa jak procenta, które płaci Szwecja za niebywałe i byłaby to istotnie ostateczna granica procentowa do którejby pójść można. Myli się bowiem referent z tem, że dochód z kopalni Górno-śląs ich rządowych wystarczy na pokrycie odsetek. Dochód ten wynosił 300 miljonów marek a oprocentowanie naszej pożyczki o procencie takim jak Szwecja wynosić będzie 700 miljonów marek. Niestety nie należy naszej pożyczki regulować według naszych chwilowych możności,

znajdujemy się w położeniu przymusowym.

W zastępstwie chorego ministra skarbu, przemawiał wiceminister Byrka.

Izba powinnaby uwzględnić trudne położenie obecnego rządu. Niezależne od niego siły spowodowały, że do dziś nie mógł preliminarza państwowego przedstawić. Preliminarz ten jest jednak gotów już w głównych zarysach i zostanie przedłożony w najbliższych tygodniach. Sprawa kredytu 5 miljardowego

nie jest zresztą wcale związana z budżetem,

bo minister skarbu w motywach wyraźnie zaznacza, że deficyt administracji wewnętrznej pokryty ma być z pożyczki wewnętrznej. Poza zwykłymi potrzebami administracji, są jednak inne potrzeby państwowe, na których pokrycie ma być przeznaczona pożycz a zagraniczna. Idzie tu przedewszystkiem

o wyposażenie wojska.

P. Stapiński oświadcza, że mimo wszystko co tu powiedziano, uważa pełnomocnictwo dla rządu w sprawie tej pożyczki jest

wotum ufności

dla niego. Mówca jest przekonany, że

obecny rząd wcale na to pełnomocnictwo nie zasługuje,

bo w jego polityce tkwi dla państwa polskiego wielkie niebezpieczeństwo. I tak, jest rzeczą już niesłychaną, aby w wielkim państwie po tylu miesiącach mimo zapewnienia ministra skarbu, nie wniesiono dotąd preliminarza budżetowego. Są jeszcze inne powody, że Ojczyzna nasza pod ministrami tego rodzaju może utonąć dopływając już do portu. I tak rząd obecny dopuszcza do tego, żeby

rządy dzielnicowe

nie tylko istniały, lecz nawet się utrwalały. Największą troską przejmuje jednak mówcę to, że rząd obecny wcale nie przystąpił do sprawy

reformy rolnej.

Mówca wskazuje na to, że za drzwiami Sejmu czekają od 3 dni delegacje, ażeby dostać zboże na zasiew, ale wszędzie odprawiano ich z niczem.

Ministerstwo aprowizacji

rządzi tak, że nietylko głód panuje, ale zachodzi niebezpieczeństwo, że nawet pól nie będzie można zasiać.

Gdy mówca zaczął mówić o rządach żandarmów i wojska marszałek przerwał mu i odezwały się także przerywania na sali.

Mówca woła: Możecie sobie krzyczeć, ale nie zakrzyczycie opinji kraju, która to mówi co ja mówię.

Mówca oświadcza, że on i jego stronnictwo nie będą głosowali za przedłożeniem.

P. Diamant

musimy dać pełnomocnictwo temu rządowi

a nie innemu bo pożyczka musi być załatwiona rychło i nie możemy czekać, aż przyjdzie jakiś rząd odpowiedzialny rzeczywiście parlamentarny.

Następnie mówca wnosi poprawkę a mianowicie do § 1, który upoważnia ministra skarbu do zaciągniecia pożyczki, że „Sejm zastrzega sobie zatwierdzenie zawrzeć się mającej umowy“ a do § 2, żądającego przedłożenia Sejmowi szczegółowego planu użycia funduszów z pożyczki dodaje słowa „których użycie może nastąpić dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm planu użycia“.

P. Radziszewski jako sprawozdawca stwierdza, że w przemówieniu swoim domagał się także budżetu a oprócz tego jeszcze ogólnego planu gospodarki. Uchwała komisji, według której Sejm wzywa rząd do przedłożenia szczegółowego planu użycia pożyczki w zasadzie pokrywa się poprawką p. Diamanda do § 2 tylko, że p. Diamand wybrał formę więcej krępującą, jednakże przeciw drugiej poprawce komisja budżetowa nie protestuje.

Za § 1 ustawy izba oświadczyła się jednomyślnie. § 2-gi przyjęto poprawką p. Diamanda. Poczem całą ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do drugiego czytania o zatargach między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Sprawozdawca komisji ochrony pracy ks. Kaczyński przedstawił szereg poprawek uczynionych w projekcie ustawy przez tę komisję oraz ostrzegał, że z ustawą tą

nie można zwlekać ani minuty.

Coraz nowe napływają skargi na wydalania pracowników a przedłużenie tego stanu może nas doprowadzić do zupełnej anarchji.

P. ks. Nowakowski oświadcza, że jego stronnictwo wita tę ustawę w przedświadczeniu, że jest ona ochroną godności ludzkiej a zatem przyczyni się do uspokojenia, że jest jednym z etapów w budowie nowożytnej Polski.

Ponieważ z obu stron są dobre chęci wierzymy mocno, że doprowadzić one mogą do spokojnego ułożenia się stosunków. Wiosna jest za pasem i

strajk jest pewny

i albo nie będzie u nas nic obsiane albo obsieje się, jeżeli porozumienie dojdzie do skutku. Umowy w różnych częściach kraju nie różnią się zbytnio od siebie, nie trudno je będzie ujednostajnić, a to powinien uczynić Sejm, który ma być regulatorem tego życia. Będziemy głosowali za ustawą z poprawkami, bo w tej uchwale widzimy ochronę wolnego człowieka i wolnego pracownika.

P. Dąbski oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosowało za ustawą wraz z poprawkami. Mówca stwierdza, że obecnie nabiera świadomości i siły warstwa, której dotychczas nie znaliśmy. A nadanie tej warstwie tego, co się jej należy

nieda się załatwić ani obelgą ani żandarmem.

Odbywa się rewolucja podobna do tej która poprzedzała wyzwolenie ludu. Dziś niema możności rządzenia bez chłopów.

Stosunki pańszczyźniane zostały zniweczone, ale warstwa służby dworskiej nie doczekała się jeszcze tej emancypacji. Mówca twierdzi, że u obywateli panuje jeszcze

duch pańszczyźniany,

co się zmienić musi. Jesteśmy narodowem rolniczym i na dziesiątki lat jeszcze takim pozostaniemy. Stosunki rolne są dla nas wielkiej wagi i one odbiją się na całokształcie naszego życia. Reforma rol[...] przyjść musi.

Likwidacja wielkiej własności

nadejdzie koniecznie. Trzeba, ażeby lik[...] dacja wielkiej własności i uprawnienie [...] szerszych warstw odbyło się drogą pra[...] nie zaś rewolucji, a tymczasem dziesią[...] tysięcy ludzi mają wymówione miejsca [...] 1 kwietnia mają być wyrzuceni na br[...] razem z rodzinami.

Cała ta taktyka gromadzi

plany materjał

po wsiach. Trzeba żeby minister spr[...] wewnętrznych natychmiast zatelegrafował [...] komisarzy rządowych, aby zabronili w[...] rzucania służby folwarcznej. (Brawa). St[...] jeszcze tych co porobili majątki, a [...] istotnie porobili poprostu opuchli od [...] gactwa, ażeby dać robotnikom utrzyma[...] jeszcze na kilka miesięcy. Wyrzucenie [...] bruk jest czemś ohydnym. Trzeba niemi[...] sumienia ażeby to czynić. W chwili, g[...] my budujemy wolną Polskę egoiści zami[...] nam pomoc dolewają jeszcze oliwy do ogn[...]

P. Malinowski omawia stre[...] rolny w lubelskim. Mówca uważa

wyznaczenie minimalnej płacy za ni[...] bezpieczne,

ponieważ stosunki w rolnych okolica[...] są różne, a obszarnicy wszędzie powo[...] wali się na te normy, które z natu[...] rzeczy muszą być niższe. Klub socja[...] styczny będzie głosował za ustawą, a[...] jakie za środkiem tymczasowym, któ[...] może okazać się nie dostatecznym, jeże[...] nie będą wprowadzone daleko idące r[...] formy.

Izba przyjęła całą ustawę w drugi[...] i trzecim czytaniu en bloc.

Piewszą rezolucję przyjęto w brzmi[...] niu komisji a do drugiej dodano sło[...] zawierające wezwanie do rządu, by [...] 9 kwietnia opublikował dla inspektoró[...] pracy w rolnictwie krytyczne normy, w[...] runki pracy biorąc pod uwagę żądan[...] minimalne uchwalone przez zjazd praco[...] ników rolnych.

Dłuższa dyskusja wywiązała się n[...] rezolucją piątą wzywającą rząd by n[...] tychmiast wydał rozporządzenie zabr[...] niające usuwania z majątków pracown[...] ków rolnych i wstrzymywania płacy [...] czasu, kiedy strony będą korzystać z t[...] ustawy. Przeciw rezolucji przemawiał [...] Staniszkis prosząc, ażeby ją odesłano [...] komisji ponieważ nie jest dość jasna.

P. ks. Kaczyński wskazywał n[...] to, że termin pierwszy kwietnia odgryw[...] tu bardzo wielką rolę, gdyż właśnie wte[...] dy rozpoczyna się usuwanie służby fo[...] warczej. I tak w powiecie łęczyckim [...] sunięto 500 robotników a ziemianie maj[...] dużo środków do walki ze swoją służb[...] robotnicy zaś tylko jeden strejk.

Izba uchwaliła 5 rezolucję znaczn[...] większością. (Głosy. Dziedzice siedzą).

Marszałek zamknął posiedzenie [...] godz. 8, naznaczając następnie na sobot[...] 10 rano z następującym porządkiem dzien[...] nym 1) Sprawozdanie komisji odbudow[...] kraju, o wniosku nagłym p. Radziszew[...] skiego w sprawie odbudowy Kalisza; 2[...] sprawozdanie komisji skarbowej o wnio[...] skach nagłych w sprawie potrzeb uni[...] wersytetu Jagiellońskiego; 3) o powied[...] ministra robót publicznych na interpela[...] cję p. Klemensiewicza w sprawie urucho[...] mienia robót publicznych; 4) odpowied[...] ministra na interpelację p. Szczerkow[...] skiego w sprawie zapomóg dla bezrobo[...] nych; 5) sprawa wyboru Priluckiego.

—o—

Kronika sejmowa.

—o—

Klub P. P. S. w skrajnej opozycji.

(Tel. od nasz. koresp.)

Bezpośrednio po zakończeniu onegdaj[...] szych obrad sejmu klub socjalistyczny zebr[...] się pod przewodnictwem posła Daszyńskieg[...] i z udziałem wszystkich niemal swych człon[...] ków na naradę. Zebranie trwało 1 i p[...] godziny. Klub P. P. S. rozważał na nie[...] swój stosunek do innych stronnictw sejmu [...] do rządu.

Wynikiem obrad było powzięcie znacz[...] ną większością głosów uchwały, postanawia[...] jącej podjęcie w sejmie stanowczej opozycji.

Onegdajsze głosowanie za sojuszem z [...] koalicją było ostatnim aktem dotychczasowe[...] taktyki klubu w sejmie.

Za wnioskiem opozycyjnym opowiedzia[...] ła się także opozycja posłów socjalistycznych galicyjskich, przez co polityka umiarkowana głoszona przez posłów: Daszyńskiego i Diamanda, oddawna już atakowana przez socjalistów z byłej Kongresówki, nie znalazła poparcia klubu.

Rezolucje „piastowców".

Klub posłów ludowych grupy Piasta od- wczoraj kilkugodzinne obrady, poświęco- wyłącznie sprawom politycznym. Po wy- rpującej dyskusji, w której zabierali głos ysey posłowie, uchwalono jednomyślnie tępujące rezolucje:

1) Klub posłów P. S. L. „piastowców" ierdza, że jaknajszybsze złączenie się ystkich posłów ludowych w jedno silne nnictwo jest ze względu na dobro Sejmu du całego ze wszech miar wskazane i ko- zne.

2) Klub posłów P. S. L. „piastowców" aje wytworzenie w Sejmie silnej większo- której trzon stanowić powinni zjedno- ni posłowie ludowi, za naglącą koniecz- ć, a to zarówno przez wzgląd na interes stwa, jak i na interes ludu.

Ponadto uchwalono kilka innych rezo- i, które ogłoszone zostaną później.

Nadmienić należo, że w myśl tych re- oji klub „piastowców" rozpoczął już wczo- rokowania z grupą t. zw. „thugutowców".

Prace w komisjach.

Podkomitet komisji konstytucyjnej pod ewodnictwem Władysława Seydy w obec- ści ministra spraw wewnętrznych Wojcie- wskiego i generalnego komisarza dla pol- ch ziem wschodnich Kolankowskiego za- wił na dzisiejszem zebraniu sprawę przed- wicielstwa kresów wschodnich. Podko- et uchwalił zalecić komisji przyjęcie przez m 16 przedstawicieli kresów wschodnich ąd ma się porozumieć z przedstawicielami tejszej ludności polskiej co do osób, ma- ych weiść do sejmu w charakterze posłów. dkomitet zajmował się dalej sprawą przed- wicielstwa polskiego byłej dzielnicy ru- ej, a nie przesądzając na razie sprawy edstawicielstwa Śląska Górnego, postano- ono natomiast przeprowadzić wybory na szarze wielkiego księstwa Poznańskiego. szar ten ma być podzielony na 4 okręgi borcze, które razem mają wybrać 42 po- w, licząc po 1 pośle na 50,000 ludności. ybory mają się odbyć na zasadzie obowią- ącej ordynacji sejmowej, dostosowanej do runków miejscowych z jaknajwiększym po- echem.

Komisja komunikacyjna załatwiła na dstawie referatu p. Tabaczyńskiego dekret z wnioski nagłe o utworzeniu dyrekcji bu- wy kolei i państwowej rady kolejowej. niosek, odnoszący się do utworzenia biura yfowego załatwiono tem, że biuro to ma ć złączone ściśle z ministerstwem komu- kacji. Omówiono następnie projekty no- ch linji kolejowych i petycje personelu ko- owego o regulację płac. Uchwalono we- ać rząd, ażeby do 5 dni przedłożył projekt gulacji władz personelu kolejowego.

Komisja prawnicza przedyskutowała pro- t ustawy o nietykalności poselskiej i przy- a kilka paragrafów.

Komisja rolna zajmowała się projektem tawy o dobrach donacyjnych, który przy- ło z drobnymi zmianami.

Komisja aprowizacyjna załatwiła kilka losków i petycji w sprawach aprowizacyj- ch i uchwaliła postarać się o to, ażeby zy sposobności traktowania wniosków tych plenum sejmu odbyła się dłuższa grunto- na dyskusja o całokształcie zagadnień apro- izacyjnych.

Komisja ochrony pracy przyjęła projekt tawy o załatwieniu zatargów zbiorowych między pracownikami a robotnikami rol- ymi.

—o—

Warszawa.

Wydalanie obcokrajowców.

(Tel. od naszego korespondenta).

W sprawie wydalania z Warszawy cokrajowców szef biura meldunkowego, . Gawroński, udzielił posłom żydowskim, artglassowi i Hirschhornowi, wyjaśnie- ia, że osoby, które nie urodziły się w olsce, lecz mieszkały tu przed wybuchem ojny, nie będą wydalone z Warszawy, ś pozwolenia na pobyt wydawane im bę- ą bezpłatnie za zwrotem jedynie kosztów ancelaryjnych.

W poszczególnych wypadkach mogą ć wydalone osoby o przeszłości krymi- alnej.

Osoby, które wyjechały z Królestwa odczas wojny, lub tu od niedawna do- ero zamieszkały, podlegają zasadniczo ydaleniu. By tego uniknąć, należy uzy- kać pozwolenie, które żydom udzielane ędzie na podstawie zaświadczenia gminy dowskiej.

rzesilenie ekonomiczne w elektrowni.

(Tel. od naszego korespondenta).

Wczoraj zastrajkowali urzędnicy ele- trowni warszawskiej wskutek nieuwzglę- nienia ich postulatów ekonomicznych. od wpływem tego zarząd elektrowni o- wiadczył, że zgadza się na uwzględnie- ie wszystkich z pośród czternastu przed- awionych punktów z wyjątkiem 2-go, tewającego, że przyjmowanie i wydala- ie urzędników odbywać się ma za zgodą ad. robotniczej elektrowni.

Odpowiedź ta nie zadowoliła urzęd- ników. Uzyskali oni poparcie robotników, którzy również zastrajkowali, wskutek cze- go wczoraj do godz. 5 ej po południu ele- ktrownia czynna nie była.

O godzinie 5 ej wznowiono pracę na zasadzie tymczasowego porozumienia. Pertraktacje trwają dalej.

Wyjazd amb. Noulensa.

Ambasador Noulens wyjeżdża albo w poniedziałek, albo we wtorek zależnie od tego, kiedy nadejdzie pociąg paryski. Pan Noulens jedzie przez Kraków, gdzie za- bawi 2 dni.

Bankiet na cześć lewicowych polityków polskich.

Dzisiaj w południe odbył się w hotelu Europejskim bankiet wydany przez amba- sadora Noulens na cześć lewicowych poli- tyków polskich. Byli obecni członkowie misji dyplomatycznej ententy oraz kilka- dziesiąt osób lewicowych kół politycznych Sejmu i publicystyki. Wygłoszono przemó- wienia podnoszące wielkość chwili obecnej w której zawiązały się węzły przyjaźni po- litycznej między demokracjami zachodu a demokracją polską. Wieczorem misja aliantów wydaje obiad dyplomatyczny na cześć człon- ków rządu polskiego. Obecni będą pan prezydent ministrów z małżonką, ministrowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Patronat poborowy.

W środę 26 b. m. odbyło się plenar- ne zebranie patronatu poborowego na miasto i powiat łódzki, w którym, prócz zarządu, wzięli udział w liczbie przeszło 100 osób także wójtowie i delegaci 19 pa- tronatów gminnych, zorganizowanych we wszystkich gminach powiatu.

Przewodniczył obradom prezes pa- tronatu ks. kan. Popławski, uczestniczyli w nich przedstawiciele władz rządowych, zastępca komisarza inż. Augustowski i władz poborowych, pułkownik Koiszewski, porucznik Wąsowicz, por. Długoszewski, ppor. Gucze.

Skarbnik patronatu p. Czesław Woj- ciechowski przedstawił stan funduszów na sprawienie rekrutom płaszcza i czapki w drodze dobrowolnego opodatkowania się gmin od morgi. Dotychczas do kasy P. P. wpłaciły:

Gmina Babice	Mk.	4,000.—	
„ Bełdów	„	6.000.—	
„ Brójce	„	4.230 —	
„ Brużyce	„	9,823.67	Rb. 39.—
„ Czarnocin	„	16.577.—	
„ Gospodarz	„	7.240.—	
„ Łagiewniki	„	8.3 0.—	
„ Nowosolna	„	14,000 —	
„ Puczniew	„	10.000.—	
„ Radogoszcz	„	2.500.—	
„ Żeromin	„	9.700.—	
„ Wiskitno	„	6,300.05	
Sejmik powiatowy a conto	„	20.000.—	
Magistrat m. Łodzi	„	5 900.—	
„ Zgierza	„	10,000.—	
Tow. op. nad żołn. w Zgierzu	„	2.400.—	
Różne ofiary	„	2.000 —	
Razem	Mk.	183,970.72	Rb. 39.—

Prócz tego wpłaciła do kasy komunalnej dla odbioru przez patronat gm. Lućmierz Mk. 3,000.—

Pozostałe gminy zadeklarowały w naj- krótszym czasie wpłacić:

Brus około	Mk.	14.000.—
Chojny	„	5,000.—
Górki	„	10,000.—
Rszew	„	10.000.—
Rąbień	„	10,000.—

Nieustalona cyfra z gm. Nakielnica.

Razem tedy pewną jest już kwota 185,970 marek i 39 rubli, do której doj- dzie jeszcze około 20,000 mk. z sejmiku powiatowego i 75,000 rubli z Tow. kredy- towego.

Z kwoty tej otrzymają czapki wszy- scy rekruci z miasta i powiatu, a płasz- cze z gmin tutejszego powiatu i część z miasta ile starczy funduszów.

W dyskusji poruszono myśl, aby i wobec następnego rocznika, który nieba- wem stanie do poboru, społeczeństwo za- jęło takie same życzliwe stanowisko i po- mogło przyodziewać przyszłych obrońców pań- stwu i młodej armji w wyekwipowaniu re- kruta. Sprawę tę mają poruszyć patrona- ty gminne na swoich zebraniach.

Zarząd patronatu poborowego komu- nikuje, że p. Andrzej Antczakowski prze- stał należeć do sekcji intendentury pa- tronatu.

—o—

Dziś, d. 29 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97.06
500	„	„	„	„	485.28
1.000	„	„	„	„	970.56
5.000	„	„	„	„	4852,78
10.000	„	„	„	„	970,53

Wiadomości bieżące.

Nowoobrane prezydjum miasta.

Dziś nowoobrany prezydent m. Łodzi, p. Aleksy Rżewski, oraz wiceprezydenci: inż. Wojewódzki i inż. Faterson zaczynają pełnić swe czynności.

Z komisji poborowej.

W dniu wczorajszym czynną była komisja poborowa m. Łodzi pod przewod- nictwem por. Wąsowicza. Stanęło przed komisją 267 popisowych, z tego 66 prze- niesiono na inne roczniki. Przyjęto do wojska 158 rekrutów, odroczono 42, uzna- no za niezdatnego 1.

W sprawie dostawy węgla.

Biuro sprzedaży państwowej centrali węglowej nadesłało do Magistratu miasta Łodzi list następującej treści:

„Na list WPanów z dnia 15 b. m. za № 829|19 II odpowiedzieć musimy, iż wypadków siły wyższej, jak trwające od 12 do 22 marca bezrobocie, a nawet jak brak parowozów na kolejach, żadne skar- gi na Biuro nasze u władz wyższych u- sunąć, niestety, nie zdołają, a gdyby to było możliwe, sami skłonni bylibyśmy o takie skargi prosić.

Położenie, w jakim się Panowie znajdują, niestety, nie jest bynajmniej wyjątkowem. Stolica bowiem bodaj jest w gorszem, wojsko jednak, koleje i Po- znań muszą być obsłużone w pierwszym rzędzie, a dla reszty wagonów braknie. Możemy WPanów zapewnić, iż z winy na- szej ani dnia jednego Łódź na węgiel czekać nie będzie, przyrzeczeń jednak czynić nie możemy, gdyż to nie od na- szej zależne jest woli, co tutejszy przed- stawiciel Ministerstwa Aprowizacji do- kładnie widzi".

Z notarjatu.

Notarjusz Władysław Jezierski, b. rejent w Częstochowie otworzył swą kancelarję w Łodzi przy ulicy Dzielnej № 13.

Zniesienie kaucji za pasy.

Wydział surowców wojennych mini- sterstwa przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że zniesione zostało pobie- ranie kaucji za pasy transmisyjne. Wszy- scy, którzy złożyli za pasy kaucje w wy- dziale surowców wojennych ministerstwa przemysłu i handlu mogą je odebrać za zwrotem wydanych kwitów. Z kaucji po- branych przez okupantów będą zwrócone tylko te, które były złożone w papierach procentowych lub listach gwarancyjnych, o ile przeszły w posiadanie wydziału su- rowców wojennych.

Uruchomienie szkoły technicznej.

Prace komisji, utworzonej przy Sto- warzyszeniu techników w celu urucho- mienia w Łodzi szkoły technicznej, po- stępują naprzód.

Komisja odbyła dwa posiedzenia, na których omówiono szereg spraw związa- nych z otworzeniem szkoły i zdobyciem dla niej inwentarza.

Postanowiono zwrócić się do związ- zku przemysłu włóknistego Królestwa Polskiego z propozycją przyjęcia udziału w pracach komisji i poparcia jej usiło- wań. Komisja zwróciła się również do szeregu Stowarzyszeń przemysłowych i kulturalnych z propozycją współpracy i wogóle przedsiębierze kroki w celu przy- ciągnięcia do udziału w swych pracach możliwie szerokich kół przemysłowców i techników łódzkich.

W celu zorjentowania się w stanie inwentarza, pozostałego po byłej szkole przemysłowej sekretarz komisji zwiedził gmachy byłej szkoły przemysłowej i stwierdził, że bardzo poważna część wspomnianego inwentarza została zacho- wana przez wydział gospodarczy magi- stratu m. Łodzi.

Komisja projektuje narazie otwo- rzenie wydziałów: przędzalniczego, tkac- kiego i farbiarskiego, jako wydziałów naj- bardziej potrzebnych przemysłowi włók- nistemu w Łodzi.

W celu możliwie trwałego przysto- sowania działalności szkoły do potrzeb przemysłu komisja projektuje oddanie kierownictwa szkoły stałej radzie szkol- nej w skład której weszli by przedsta- wiciele przemysłowców i techników.

Byłoby pożądane, ażeby w wypraco- waniu programu nowej szkoły technicznej przyjął udział szeroki ogół przemysłow- ców i techników łódzkich w celu przy- stosowania programu do potrzeb przemysłu łódzkiego i uruchomienia przyszłej szkoły od utyskiwań, że nie czyni zadość potrze- bom przemysłu łódzkiego.

Przemysłowcy i technicy łódzcy ma- ją sposobność wykazania w jakim stopniu interesuje się szkolnictwem zawodowem i czą dążą do wykształcenia pracowników inteligentnych a przytem fachowców.

Uruchomienie fabryki.

Dzięki otrzymaniu obstalunków dla armji uruchomiona zostaje częściowo fa- bryka br. Samet, manufaktura bawełniana, gdzie kierownikiem naczelnym jest pan Kościelniak, który nader czynnie krząta się nad uzyskaniem dla fabryki surowców, dzięki stosunkom przywiezionym z pobytu w Rosji. W fabryce pracuje już kilkunastu ludzi.

Z wydziału szkolnictwa.

Dnia 27 b. m. odbyło się posiedzenie komisji zakupów, na którem postanowiono wydać dodatkowo zeszyty wszystkim szko- łom w ilości po 2 tuziny na klasę. Zeszyty wydawane będą w składnicy do dnia 12 kwietnia—w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 3 do 5 po poł. Po upływie tego terminu składnica będzie zamknięta do końca roku, wobec czego wszystkie przed- mioty nie odebrane w oznaczonym termi- nie w dalszym ciągu wydawane nie będą.

„Rady Miejskie".

Zarząd tow. robotniczego „Naprzód" urządza cykl odczytów na temat: „Rady miejskie na zachodzie i u nas". Odczyty, wygłaszane przez sędziego R. Kempnera, odbywać się będą w lokalu, Piotrkowska 83. Pierwszy wykład w sobotę 29 marca o g. 8 wieczorem. Wejście dla członków bez- płatne. Niecżłonkowie płacą 50 fen.

Z Sejmiku Powiatowego.

W dniu wczorajszym odbyło się po- siedzenie Sejmiku Powiatowego, pod prze- wodnictwem komisarza ludowego p. Re- miszewskiego.

Uregulowano płacę dzienną dla ro- botników przy robotach publicznych, w wysokości 15 mk. dziennie, z tym warun- kiem, że Sejmik powiatowy ze swoich funduszów płaci 10 marek dziennie, a 5 mk. dziennie płacić będzie państwo.

Dalej uchwalono cały szereg wnios- ków Komitetu robót publicznych, a m. in. powierzyć kierownictwo robót publicznych w powiecie łódzkim inżynierowi pow. łódz- kiego, p. Fr. Karpińskiemu; zobowiązać a) gminy Gospodarz i Chojny dla budowy drogi Łódź-Rzgów i b) gminy Lućmierz i Zgierz dla budowy szosy Zgierz—Piątek, aby dostarczyły bezpłatnie po 20 podwód dziennie w przeciągu 100 dni na każdej z wyżej wymienionych gmin; uważać kon- serwację dróg w powiecie łódzkim jako roboty publiczne i na takowe zaciągnąć pożyczkę od rządu w sumie 800 000 mk.

Dalej uchwalono dla urzędu inżynie- ra powiatowego łódzkiego ustalić etat płatny z sum komunalnych dla całego sze- regu pracowników biurowych i drogowych.

Dalej uchwalono przeprowadzić ni- welację szosy Łódź-Zgierz, na co prze- znaczono z powiatu sumę 40 000 mk., a resztę kosztów postanowiono wyjednać: 130.000 mk. od min. pracy, 90.000 mk. od min. robót publicznych, 120.000 mk. od miasta Łodzi i 40.000 mk. od Zgierza.

Uchwalono zatem, aby węgiel prze- mysłowy, sprowadzany bez pośrednictwa Wydziału handlowego Sejmiku, obłożyć podatkiem komunalnym w wysokości 12 proc. od ceny kosztu węgla w kopalni.— Dalej ustalono cenę węgla wagonowo loco Łódź po 12 mk. 50 fen. od korca, zaś konsumentom w sprzedaży detalicznej po 14 mk. za korzec.

Sejmik uchwalił następnie pensje dla wójtów, pisarzy gminnych i ich po- mocników, podług projektu Wydziału po- wiatowego.

Uchwalono opodatkować właścicieli rowerów w wysokości 20 mk. rocznie.

Wynik kwesty na rzecz jeńców i re- emigrantów.

W celu przyjścia z pomocą jeńcom i robotnikom, powracającym do kraju, w większości wypadków prawie nago—Łódz- kie Rady Opiek. Okręgowa i Miejscowa podjęły myśl zebrania na rzecz tych nie- szczęśliwych odzieży i bielizny. Zawiązał się komitet, miasto podzielono na 18 dzielnic, kwesta rozpoczęła się 9 grudnia i trwała cały tydzień.

Zebrano: odzieży i bielizny 11,247 sztuk, obuwia — 472 pary, kapeluszy i czapek — 428 sztuk, nici 15 szpulek, 9 naczyń kuchennych, około sto łokci różnych materjałów i przeszło 25 funtów artykułów spożywczych. Ofiar w pienią- dzach złożono 2,684 mrk. i 300 rub.

Po odtrąceniu kosztów organizacji 966 mrk., reszta gotówki przeznaczoną została na koszty naprawy odzieży i na administrację.

Rozdawnictwo odzieży jest już na ukończeniu. Dopełnił tego specjalny ko- mitet, pozostający w kontakcie z komi- sarjatem do spraw jeńców.

Loterja.

Przy sekcji finansowej Tow. pom. dla żołn. pol. utworzoną została komisja loteryjna, w skład której weszli: dyrektorzy A. Moszkowski, T. Szulborski i Zand, inż. Lande, mec. Busz, i pp. Paw. Biederman i Karczewski.

Komisja opracowała już plan loterji dobroczynnej, która rozegraną zostanie na zasilenie kasy powyższego Towarzystwa.

Wygrane stanowią: I willa piętrowa, murowana, stylowa, nowocześnie urządzona, z ogrodem, położona w Langówku; II — plac pozamiejski pod budowę willi, przestrzeni 7.200 łokci kwadr.; III — Pożyczka Państwowa na sumę 5000 marek.

Po załatwieniu drobnych formalności, bilety loteryjne znajdą się w handlu już w tych dniach.

Wypłata zaległych zapomóg dla bezrobotnych.

Komitet dla bezrobotnych ogłasza, że wypłata zapomóg zaległych (od 26 go stycznia do 14 go lutego) trwać jeszcze będą do środy, 2 go kwietnia, do 12-ej w południe. Potym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Zamknięcie Domów Zdrowia dla dzieci.

Od 1-go kwietnia obydwa „Domy Zdrowia" — dla dzieci chrześciańskich i żydowskich zostają zamknięte. Dzieci w liczbie 170 zostały już rozlokowane w różnych przytułkach i instytucjach. Inwentarz przejmuje wydział zdrowotności magistratu.

Ze Związku strażaków i kominiarzy.

Przedwczoraj odbyło się walne zebranie strażaków i kominiarzy. Na zebraniu nastąpiło zlanie się Związku strażaków, mieszczącego się dotąd przy ul. Pustej № 11, z sekcją strażaków i kominiarzy, istniejącą przy Polskim Związku Zawodowym robotników miejskich. Zaakceptowano jednogłośnie ustawę i wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: A. Reich, P. Sagan, W Faltzman, O. Jekel, F. Jerzmanowski, A. Boliński, L. Kowalski, A. Wrzesiński, S. Witkowski, A. Sypniewski, J. Rakowski, J. Walaszek.

Siedziba Związku mieści się przy ul. Sienkiewicza 22.

Sprawa nadużyć w Komitecie rozdziału chleba i mąki.

Prezydjum policji państwowej miasta Łodzi komunikuje:

Wobec zaniepokojenia opinji publicznej sprawą rewizji i aresztowań pomiędzy urzędnikami Komitetu rozdziału chleba i mąki i nieprawdopodobnych rozsiewanych podejrzeń, w interesie prawdy stwierdzić należy, że posądzenie ogółu pracowników o malwersacje nie może mieć miejsca. Fałszywe pozwcje były umieszczone również za porozumieniem się z niektórymi administratorami domów.

Dla ukrócenia malwersacji, które przez nadmiar pobieranych (martwych dusz), zmuszały magistrat i ministerstwo aprowizacji wydawać większą ilość zapasów po cenach kontyngensowych, które to zapasy przechodziły w ręce spekulantów — magistrat po porozumieniu się z dyrekcją Komitetu rozdziału chleba i mąki prosił policję o przeprowadzenie dochodzeń.

Obrót w tej spekulacji, wynoszących mniej więcej 6—8 miljonów nie powodował jednak strat gotówkowych z kas ministerstwa aprowizacji lub magistratu, lecz dawał pole spekulantom do zlupienia znaczniejszych kwot z nabywców tych kart nielegalnych, względnie produktów za nie nabytych po cenach paskarskich.

Nadużycia te z kartami nie mają nic wspólnego z rozdziałem mąki amerykańskiej.

Teatr Polski.

Dziś o godz. 4 po poł. po cenach najniższych Teatr gra sztukę J. Staszewskiej p. t. „Na polskiej ziemi" z udziałem p. W. Biegańskiego.

Wieczorem dyrekcja Teatru występuje z premjerą sztuki Fr. Wedekinda p. t. „Demon ziemi", która obiegła wszystkie sceny europejskie. Udział w sztuce przyjmują cel niejsze siły naszego Teatru z p. Zbikowską w roli tytułowej.

Dochód z premjery dyrekcja przeznaczyła na korzyść swej kasjerki, b. artystki dramat. i dyrektorowej teatru łódzkiego.

„Synteza Trzech Wieszczów".

Na powyższy temat wygłosi p. Adela Koziołkiewiczówna 4 wykłady—dnia 1, 2, 3 i 4 kwietnia o godz. 8-ej w gmachu wyższej szkoły realnej (Dzielna 50 a). Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Na „Wiedzę".

W dniu 7 kwietnia r. b. w Teatrze Polskim odbędzie się przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono: trzy czwarte na Tow. ośw. „Wiedza" i jedną czwartą na pomoc dla żołnierza polskiego.

Odegrany zostanie „Swierszcz za kominem" Dickensa.

„Grand Kino".

„Grand Kino" daje dramat społeczny, zatytułowany „Synowie ludu", ze słynnym duńskim artystą Gunnar Tolnaesem w roli głównej.

Obraz ten porusza dziś nurtujące Europę hasła socjalne, ilustruje wymownie zgubne skutki, jakie wywołują idee anarchistyczne i wywrotowe w masie robotniczej. Treść przedstawia plastycznie dwie sfery robotnicze jedną idącą drogą rozumnych haseł pracy ku dobrobytowi i opierających się na państwie, i drugą, podburzaną przez płatnych agitatorów, piszącą pięścią prawa, która zginąć musi, jak ginie każde bezprawie.

„Casino".

Demonstrowana obecnie w „Casinie" „Sezonowa miłość" ma bardzo żywą akcję i szybko po sobie następujące rozwiązania częściowych powikłań. Głownie jednak, poza treścią, gra Junoszy-Stępowskiego i Bruczówny bezsprzecznie jest godną widzenia.

Okradzenie farbiarni.

Onegdajszej nocy niewykryci złoczyńcy, dostawszy się do farbiarni Wolfa Kepmana przy ul. Lutomierskiej № 9 i skradli dwie bele czarnej wełny, wartości 20,000 marek. Bandyci z łupem umknęli bezkarnie.

Ostatnie telegramy.

Rokowania polsko-ukraińskie.

Warszawa, 28 marca.
(P. A. T.)

Donoszą nam z miarodajnego źródła: Dnia 27 marca, o godz. 2 popołudniu, nastąpiło w Chyrowie spotkanie delegatów wojskowych polskich i ukraińskich, celem rozpatrzenia możliwości natychmiastowego zawieszenia broni, zgodnie z życzeniem najwyższej rady konferencji pokojowej w Paryżu. Życzenie to doręczył generałowi Iwaszkiewiczowi i generałowi Pawlence w dniu 25 marca własnoręcznie amerykański generał Kermak, który w tym celu przybył z Warszawy w towarzystwie kapitana Ewella.

Delegaci ukraińscy stanęli na stanowisku, że przystają na natychmiastowe i bezterminowe zawieszenie broni, odrzucając z góry wszelką dyskusję z delegatami polskimi o rozejm.

Delegaci polscy wyrazili gotowość zawarcia natychmiastowego zawieszenia broni także pod tym warunkiem, że strona przeciwna w ściśle oznaczonym terminie zgadza się zasadniczo na zawarcie rozejmu przyjmując na warunkach narzuconych poprzednio obu stronom przez misję koalicyjną z generałem Barthelem na czele.

Delegaci ukraińscy nie zgodzili się na łączenie sprawy natychmiastowego zawieszenia broni ze sprawą rozejmu, wobec tego rokowania odroczono, aby delegatom polskim dać możność porozumienia się ze swoim rządem.

Spór o Lwów.

Wiedeń, 28 marca.
(P. A. T.)

„Neue Freie Presse" donosi: Bawiący we Wiedniu pewien polityk z Bukaresztu oświadczył, iż spór o Lwów będzie za pośrednictwem ententy rozstrzygnięty w ten sposób, że Lwów będzie przyznany polakom. Wzamian za to ukraińcy otrzymają północno-wschodnią część Bukowiny z Czerniowcami. Nie należy przypuszczać, ażeby Rumunja sprzeciwiła się takiemu rozwiązaniu wobec niebezpieczeństwa grożącego jej ze strony bolszewików.

Pobór czeski na Spiszu i Orawie.

Warszawa, 28 marca.
(Tel. wł. „Głosu Pol.")

Z Krakowa donoszą:

Czesi dokonywują od kilku dni przymusowego poboru wśród ludności polskiej na Spiszu i Orawie. Biorą mianowicie roczniki od 1882 do 1898. Zrozpaczona ludność jak może protestuje. Wielu poborowych przechodzi granice pod strzałami czeskimi i zgłasza się na ochotnika do służby w wojsku polskiem.

W brygadzie strzelców podhalańskich formują się ochotnicze kompanje spiskie i orawskie.

Rozporządzenie.

Ze względu na to, że dostawy kontygensu mąki, względnie zboża, przeznaczonego dla powiatu łódzkiego są niestałe i często nie pokrywają zapotrzebowania kartkowego, rozporządzenie komisarza rządowego na obwód łódzki z dnia 5-go grudnia 1918 r., dotyczące sprzedaży pieczywa białego, do czasu wydania odpowiedniego zarządzenia przez ministerstwo aprowizacji, na terenie powiatu łódzkiego uchylam.

Komisarz ludowy
(—) A. Remiszewski.

M. Łódź, d. 12 marca 1919 r.

Sprawozdanie Żyd. Towarz. Dobroczynności w Pabjanicach

za I-szy okres działalności (od I czerwca 1918 r. do I marca 1919 r.).

Przychód. Fundusz ogólny:			Rozchód:	
Składki członkowskie	mk. 4800.50		Na odzież dla biednych	mk. 7530.—
Wpisowe	„ 1731.—		Na wsparcia pieniężne dla ubogich	„ 12712.75
Ofiary dobrowolne	„ 965.—		Rachunek węgli	„ 1650.—
„ do kupna węgli	1077.50		Rachunek bezprocentowych pożyczek	„ 800.—
Komitet amerykański	mk. 6899.—		Administracyjne wydatki	„ 2335.20
Magistrat	„ 9867.75		Urządzenie herbaciarni	„ 1913.69
Przedstawienia	„ 267.—	mk. 25607.75		mk. 26441.64
Sprzedaż 70 par trepek		„ 600.—		
48 korcy węgla		„ 334.—		
Herbaciarnia		„ 1243.08	Pozostałość kasowa w d. 1 marca 1919 r.	„ 1478.19
Zwrot pożyczek		„ 135.—		
		mk. 27919.83		mk. 27919.83

Tow. otworzyło tanią herbaciarnię, która wydaje dziennie około 400 szklanek herbaty po 8 fen. i około 200 szkl. herbaty bezpłatnie; chleb herbaciarnia sprzedaje po cenie kosztu. 636-1

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl porozumienia się ze wszystkiemi kooperatywami robotniczemi, posiadacze karty na chleb 99-go okresu otrzymywać będą

2½ funta pieczywa pszennego z mąki amerykańskiej na zasadzie odcinka mącznego jednofunt.

2 funty mąki pszennej amerykańskiej na zasadzie odcinka mącznego 3-funtowego;

4 funty chleba żytniego na zasadzie dwóch odcinków 2-funtowych chlebowych i

1 funt cukru na zasadzie odcinka cukrowego.

Odcinek półfuntowy chlebowy unieważnia się.

Pogłoski, jakoby miasto nie posiadało dostatecznych zapasów mąki pszennej amerykańskiej, są zmyślone. Zrealizowanie odcinków na mąkę pszenną amerykańską oraz pieczywo pszenne jest zapewnione.

Łódź, dn. 28 marca 1919 r.

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

633-1

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości właścicieli domów m. Łodzi, że obowiązani są do dnia 5 kwietnia r. b. podać w Wydziale Gospodarczym Magistratu m. Łodzi (Dzielna 2, II p.) dokładny spis mieszkań zamieszkanych, powyżej 4 pokojów z wyszczególnieniem liczby pokojów, ilości członków rodziny i ewentualnie sublokatorów.

Winni niezastosowania się do powyższego będą karani grzywną pieniężną do 1000 marek.

Magistrat.

638—2

Zarząd „SAMOPOMOCY" przy Wyższej Szkole Realnej (Dzielna 50-a) komunikuje, że wykłady p. Adeli Kozłowskiej-Olkiewiczówny n. t. „Synteza Trzech Wieszczów" odbędzie się nieodwołalnie dnia 1, 2, 3, 4-go kwietnia o godz. 8-ej wiecz. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa 626-3

Ogłoszenia drobne.

Meble: salon, kredens, stół, krzesła, otomanę, łóżko, komodę—sprzedam. Karo- 8, m. 14, lewa oficyna, 1-sze piętro. 468—5

Meble różne, łóżka, materace, szafy, lustra, otomanę, łóżeczko dziecinne, zegar, słupki — sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, 1 p., front. 568—10

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 31. 13—13

Do wynajęcia umeblowany pokój dla młodego człowieka przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość — ul. Sienkiewicza № 64, m. 6, od godz. 11 do 8 wiecz. 625—1

Do sprzedania magiel domowy, zegar dębowy, żyrandol gazowy (do pokoju stołowego) oraz obraz olejny (przedstawiający rannego oficera po skleżo i siostrę miłosierdzia). Wiadomość—Piotrkowska 126, I-e piętro, pomiędzy g. —2. 629—2

Dziewczyna na przychodnią potrzebna. Zastać od —3 pp. Krótka 5, dentysta. 658—3

Do sprzedania pierwszorzędne urządzenie sklepu kolonjalnego firmy Szkwianowa, Piotrkowska № 193. Wiadomość — Piotrkowska 69, Szkwianow. 541—8

Do sprzedania 2 lampy elektr. bronz. i garderoba szerok. 174 cm. biało lak. z lustrem. Piotrkowska 273. lewa ofic. III p. 617—2

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z meblami lub bez. Wiadomość—Długa 31, m. 5, II p. front. 565—3

Fisharmonja do sprzedania — Wiadom.: w lombardzie, Pasaż Majera 11, u dyrektora. 655—1

Fortepian krótki, czarny, prawie nowy, piękny ton, zaraz do sprzedania. Zakątna 21, m. 14. 654—2

Kapusta biała kiszona do sprzedania na pudy z dostawą do domów. Przejazd № 75, m. 1. 506-3

Lekcji udzielam w zakresie 4-ch klas, J. Jezierski, Pańska 12, 537-3

Lekcji francuskiego gruntownie i tanio udziela. Długa 12, m. 13. 275—3

Magiel i szafa do rzeczy tanio do sprzedania. Wiadomość—Długa 21 (Radogoszcz) w sklepie. 591—3

Ogłoszę na czasie!!! Niema już więcej podartych pończoch. Z 6-ciu par starych pończoch odlejemy 4 p. odnowione, z 5-ciu par skarpetek—4 p. odnowione. Uwaga: Pończochy muszą być prane i maglowane. Pracownia: Piotrkowska 114, m. 21, lewa ofic., II wejście, II piętro, przyjmuje się również robótki do rysowania. 645—2

Maszyny do pisania wszelkich systemów kupuję, płacąc najwyższe ceny. Oferty: Ignacy Oppenheim, Warszawa, Królewska 31. 461—5

Młoda panienka udziela angielskiego podług najnowszej metody. Oferty do admin. „Głosu" sub „English". 612—2

Potrzebna kasjerka, chrześcijanka, z kaucją lub poręczeniem. Oferty pod „A. W." w admin. „Głosu" 615—2

Poszukuję pokoju umeblowanego. Zaofiarowania proszę składać w admin. „Głosu" pod „W. R." 647—2

Pokój umeblowany, ładny, frontowy, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Orla № 5, m. 8. 640—3

Pieska pokojowego małego, rasowego, kupię. Wiadomość: Dzielna № 36B, m. 7, telef. № 87. 642—2

Potrzebny zdolny czeladnik na wszelką robotę szewcką. P. Skowroński, Nawrot 8. 639—1

Pralnia chemiczna, egzystująca lat 23, jest do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 69, Pralnia. 631—3

Pas staroświecki, artystycznie wykonany, sprzedam okazyjnie—tylko polakowi—sklep komisowy Feliksa Poten, Sienkiewicza 35. 105—2

Rower „Brennabor" mało używany sprzedam. — Widzewska 94, m. 45. 601—2

Pokój duży, słoneczny, z balkonem, elektrycznem oświetleniem, częściowo umeblowany, na żądanie ze śniadaniami, do wynajęcia zaraz niedrogo. Obejrzeć można od 12—3 pp. Pasaż-Szulca 15, m. 10, front, 1-sze piętro. 5 7—2

Rutynowana maszynistka-stenotypistka poszukuje posady, tylko na wyjazd. Oferty przyjmuje admin. „Głosu" pod „Wyjazd" do 31 b. m. 562—3

Rutynowany pianista poszukuje pracy na stałe, a także udziela lekcji muzyki i akomp. uczącym się śpiewu. Oferty proszę nadsyłać do adm. „Gł. Polski" dla „Pianista". 592-2

Rybak, obeznany z hodowlą karpi i innych gatunków ryb i raków poszukuje od 1-go kwietnia posady. Oferty do adm. „Głosu" pod „Rybak". 652—3

Restauracja międzynarodowa wydaje obiady z 4-ch dań po 2.25, kolacje z 2-ch dań po mk. 2.50. Piwo z beczki. Bufet zaopatrzony w różne zakąski. 583—7

Sklep z elektrycznem oświetleniem z powodu wyjazdu do sprzedania. Przędzalniana 31. 440—3

Student Uniwersytetu Warszawskiego (złoty medal) udziela lekcji oraz uczy dorosłych. Heller. Przejazd № 40, m. 17, od godz. 3—4 pp. 519-5

Służąca rzetelna potrzebna zaraz. Główna 17, m. 2. 630—4

Poszukuję 3—4 pokoi umeblowanych z kuchnią i wszelkiemi wygodami od zaraz. Adres: Al. Kościuszki 57, m. 15, E. M. 618—3

Szafa, bieliźniarka, leżanka i sześć krzeseł do sprzedania. Cegielniana 64, m. 9. 444—3

Stróż z dobremi świadectwami może się zgłosić między godz. 10 a 12 przed poł. na ulicę Olgińską № 4. 536—3

Stenografistka (polka) ze znajomością jęz. angielskiego i francuskiego poszukuje posady. Oferty pod lit. „N. O." w „Głosie". 511—3

Udzielam lekcji angielskiego, podług najnowszej metody Berlitz'a. Dzielna № 14, m. 6 (dom Urysona). Od 2 — 4 i —8. 540-7

Zgubiono tymczasowy paszport polski, na imię Szlamy Icka Rogozińskiego. 645—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Pinkusa Weissa. 648—3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Szajndli Rotbard, na 6 osób. — Olgińska 11. 656—1

Zgubiono przekaz pieniężny na sumę mk. 300 wystawiony na imię Różanykwiat, żyrant Beździecki, płatny 1 stycznia 1919 r. Przekaz ten został unieważniony. 539—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Felwla Felwlowicza. 597—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Edwarda Donarta. 543—3

Zgubiono portfel z paszportem, na imię Abrama Hirsza Sochaczewskiego, wydany w Łodzi. 621—3

Zgubiono paszport, wyd. w Rokiciu, pow. łódzkiego na imię Franciszki Nowak. 58 —3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Saula Grinsteina. 608—3

Redaktor A. [illegible]